Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 301. Lwów, Czwartek dnia 22. Grudnia 1921. Rok XXXIX.

PRENUM[illegible]
Miesięcznie 440 Mk., z do[illegible] mu 500 Mk., z[illegible] w Polsce 500[illegible] nych państw [illegible] Mk.
Za zmianę adresu dopłaca się 10 Mk.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz nonpareil. Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 90 Mk., „Nekrologia" 80 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk., i przed kronika 150 Mk. Po kronice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 10 Mk. Kupno sprzedaż od wyrazu 15 Mk. Korespond. pryw. i matr. od wyrazu 20 M. Cała stronica 30.000 Mk., pół stronicy 15.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 20.000 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk.
Ogłoszenia na niedziele i święta o 50% drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100% droż. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 25. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3—5 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Adm. n. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Dwa miesiące działalności p. Michalskiego.

MOWA POSŁA RATAJA

na posiedzeniu Sejmu z 16. bm.

P. minister skarbu zupełnie kategorycznie stwierdził na początku swego przemówienia, iż wniósł do Sejmu swoje przedłożenie, między innemi i projekt sanacji finansów, i domagał się, aby w krótkim przeciągu czasu został załatwiony. Tymczasem Sejm przeciągał załatwienie sprawy przez 10 tygodni, uniemożliwiając panu ministrowi zrobienie tego, co uważa za konieczne w interesie skarbu.

Sądzę, że komisja skarbowo-budżetowa zasłużyła sobie na pochwałę ze strony przedstawiciela tego Sejmu, ze strony p. marszałka i sądzę, że jej pracowitości nikt nie ma prawa poddawać w wątpliwość, a także i p. minister skarbu, który brał albo sam albo przez swego przedstawiciela udział w obradach komisji.

Muszę stwierdzić jedną rzecz, która dziś nie ulega wątpliwości, że jeżeli komisja skarbowo-budżetowa musiała **tyle czasu tracić na obrady nad projektem daniny,** to było to w znacznym stopniu winą ze strony ministerstwa skarbu, które przedłożyło **projekt niezupełny, projekt wadliwy,** prawie, jak powszechnie wyrażano się na komisji i w konwencie senjorów, pisany na kolanie, który komisja skarbowo-budżetowa musiała dopiero opracowywać. Muszę także zwrócić uwagę, że **projekt naprawy finansów** można w ten sposób skwalifikować, jak i projekt dotyczący daniny. Jeżeli rząd przedkłada projekt ustawy, w którym są ustępy, stojące w jaskrawej sprzeczności z konstytucją (jak uznała to cała Wysoka Izba, a raczej przedstawiciele jej, zasiadający w komisji skarbowo-budżetowej, a nie było jednego stronnictwa, któreby nie podzielało tego zdania), to nad tak opracowanym i skonstruowanym projektem musiały prace iść bardziej powoli, niż nad projektem przygotowanym dobrze.

To jest jeden punkt, który należało stwierdzić w **interesie całego Sejmu,** któremu robi się zarzuty, że jest winien, iż skarb państwa dotąd nie został uzdrowiony.

Twierdzi p. minister skarbu, że nie mógł dotychczas przeprowadzić całego szeregu posunięć, które leżały w interesie skarbu. **Nie mógł zredukować urzędów, urzędników, wydzierżawić pewnych przedsiębiorstw państwowych.** Te same zarzuty, które dzisiaj podniósł p. minister skarbu z tej trybuny, które rzucił w twarz całemu Sejmowi, te same zarzuty p. minister skarbu podniósł na połączonej komisji skarbowo-budżetowej i konstytucyjnej. Pytałem wówczas p. ministra: proszę wymienić artykuły, które panu są koniecznie potrzebne dla osiągnięcia celów, o których pan mówi. Jedna była tylko konkretna odpowiedź: mianowicie, co do której przyznaliśmy **pełną rację, że niema dotąd przepisów, odnoszących się do ścigania tak zw. waluciarzy.**

Natomiast to, co twierdził i dziś twierdzi p. minister skarbu, jakoby był związany brakiem całego szeregu innych postanowień, nie odpowia-

Linja graniczna G. Śląska.

Katowice. (PAT.) Dzienniki niemieckie zamieszczają następujący urzędowy niemiecki komunikat w sprawie linji granicznej na Górnym Śląsku:

Komisja graniczna ustaliła dnia 18. bm. następującą linję graniczną w okręgu przemysłowym:

1) W okolicy Kuźnica Nieborowicka nastąpiła wymiana terenu z tem, że kolej Rudy-Gliwice została całkowicie przyznana Niemcom, a także i Kuźnica Nieborowicka.

2) Szyb Delbrücka i znajdujące się po stronie polskiej zabudowania, należące do kopalni, przyznano Niemcom aż do linji kolejowej Makuszowa-Gliwice.

3) Otrzymaliśmy kopalnię Królowa Ludwika i 3 główne szyby „Szczęść Boże", „Ruda" i „Jerzy", oraz całkowite podziemne pole górnicze z wyjątkiem kolonji „Szczęść Boże", cmentarza w Rudzie i kolonji „Ruda-Poręba".

4) Niestety nie udało się zachować dla Niemiec Kuźnicy Rudzkiej z lazaretem, z kawałkiem szosy, na której idzie kolej. Leżące na północ od Rudy pole przypadło Niemcom.

5) Między Rudą Kuźnicą a szybem Carnalsfreude tworzy granicę polityczną rzeczka Bytomka.

6) Kopalnia Carnalsfreude stała się polską.

7) Na wschód od Bytomia nie poczyniono żadnych zmian odpowiednio do decyzji genewskiej.

8) W okolicy Starego Gorecka przesunięto granicę o 150 m. od kolei kopalni Andaluzja, przyznanej Polsce na teren niemiecki. Tak samo dostała się Polsce część huty cynkowej Friedersglück. Wszystkie inne części Friedersglück przyznano Niemcom.

9) Kopalnię Nowy Dwór i pewną część kopalni cynku Nowy Dwór oddano Niemcom.

10) Żądane przez delegację niemiecką oddanie Niemcom kopalni Radzionkowskiej huty cynkowej Łazy i lasu w okolicy Strossek, nie zostało uwzględnione.

UKŁADU MIĘDZY ANGLJĄ, FRANCJĄ A NIEMCAMI NIE BĘDZIE!

Paryż. (AW). Aj. Havasa podaje z Londynu, że urzędowo zaprzeczają doniesieniom pism angielskich o projektowanym układzie między Francją, Anglją a Niemcami.

Briand i L. George nie zamierzają wcale w tej sprawie porozumiewać się z przedstawicielami państwa niemieckiego.

FRANCISZEK MOSZKOWICZ Lwów, ul. Kołłątaja 2.

NA ŚWIĘTA

Najtańsze źródło zakupu win, wódek i likierów
(Flaszka wina od 900 Mk. Flaszka wódki od 1160 Mk.)
Specjalność: Słodkie czerwone wina burgundzkie. (Flaszka 1100 Mk).

Polskie Biuro Podróży „ORBIS"
zawiadamia niniejszem P. T. Publiczność, że uwzględniając życzenia podróżujących otwiera
z dniem 20. grudnia 1921.
w foyer hotelu Krakowskiego przy pl. Bernadyńskim l. 7.
biuro sprzedaży biletów kolejowych I i II klasy do wszystkich pociągów i stacji polskich kolei państwowych. Biuro będzie udzielać informacji co do rozkładów jazdy i połączeń kolejowych. 7526
Godziny urzęd. w dnie powszed. od 10-16 w niedziele i święta od 10-13 bez przerwy.

Warszawska Szkoła pielęgniarstwa
otwiera w lutym 1922 r. nową klasę
dla ograniczonej liczby słuchaczek.
Kurs dwuletni według systemu amerykańskiego. Instruktorki amerykańskie
mówiące po polsku.
INTERNAT z uwzględnieniem najnowszych wymagań hygjeny. — Pożądane słuchaczki z ukończonem wykształceniem średniem. — **Pierwszeństwo dla maturzystek!**
718
HELENA BRIDGE
Warszawa, Smolna 6. Pawilon 2-gi.

da rzeczywistości. Muszę stwierdzić, że poprzedni rząd, w którym zasiadałem, nie mając tych przepisów ustawowych, zdołał zredukować w ministerstwach urzędników o 30 proc. (w centrum i na prawicy śmiech).

Muszę stwierdzić, panie ministrze, że nie dał mi pan odpowiedzi na moją interpelację na komisji skarbowo-budżetowej, która brzmiała: czy prawdą jest, że w przeciągu dwóch miesięcy, od kiedy pan zasiada w rządzie, zamianował pan sześciu nowych urzędników, względnie urzędniczek? — i nie dał odpowiedzi na to, czy prawdą jest, że w przeciągu tych dwóch miesięcy zostało podpisanych kilkaset awansów w resorcie pana?

Twierdzę, że redukcję urzędników i urzędów mógł pan minister przeprowadzić na mocy uprawnień, które mu dziś przysługują. Twierdzę, że przedsiębiorstwa rządowe mógł pan minister wydzierżawić tak samo, jak domagał się pan minister, na podstawie ustawy.

Był jeden ustęp w przemówieniu p. ministra skarbu brzmiący mniej więcej: „Ja ze swojej strony zrobiłem wszystko, co było możliwe, **ja podniosłem z nicości markę polską**". Muszę stwierdzić, że **zrobiliśmy rzecz taką, której prawdopodobnie żaden z parlamentów nie byłby zrobił.** My nie znając planu finansowego pana ministra skarbu, mając tylko podpis na wekslu, który brzmiał: żelazna miotła i który brzmiał: żelazne nożyce, uchwaliliśmy daninę 80- miljardową, nie dalej, jak dziś.. Uchwaliliśmy i damy. **Ale** jeśli chodzi o **podniesienie marki polskiej**, muszę stwierdzić, że przyszedł p. minister w chwili, kiedy **ustał cały szereg wydatków, które powodowały obniżanie się marki polskiej, nastąpiło rozstrzygnięcie w sprawie Górnego Śląska, i nastąpiła demobilizacja armji.** Gdy się Sejmowi sprawę przedstawia, **nie** wolno pominąć tych czynników. Jeśli mamy patrzeć krytycznie i jasno, to **zobaczymy 70 miljardów wydanych w ciągu tych 2 miesięcy**, mimo zmienionych tych warunków, o których mówiłem, mimo to, że nie musimy szukać dolarów i innych walut obcych na zapłacenie zboża, nie musimy szukać marek niemieckich na zapłacenie tego lub owego.

Co do rezolucji, na podstawie której Sejm **wyrzekł się prawa inicjatywy mu przysługującej** muszę powiedzieć, że jeśli przed południem słuchałem może z pewnem niedowierzaniem słów p. posła Diamanda, który mówił o tem, że istnieje ze strony p. ministra skarbu chęć poniżenia Sejmu, po przemówieniu p. ministra skarbu moja **wątpliwość co do twierdzenia posła Diamanda rozwiała się. Myśmy jeszcze nie uchwalili, panowie tej rezolucji, a już p. minister skarbu zaczął traktować nas wszystkich, nie tego, czy owego, nie ten klub, czy inny, ale zaczął nas trakować, jak bajrata z Psiej Wólki. Podczas kiedy jedna** strona, mianowicie komisja skarbowo-budżetowa, względnie **połączona** z nią konstytucyjna, argumentowały w najlepszej wierze rzeczowo, ze strony p. ministra skarbu spotkaliśmy się z jednem i tem samem: A jednak, jeśli panowie tego nie uchwalicie, ja się podam do dymisji. Muszę stwierdzić, że istotnie wszyscy członkowie komisji skarbowo-budżetowej byli za **rezolucją mniejszości.**

Dodać muszę w uzupełnieniu, że mimo że wszyscy byli przeciwko tej rezolucji, zarazem wszyscy stwierdzili, że my z meritum się zgadzamy i że Sejm nie ma najmniejszego zamiaru nadużywania prawa inicjatywy.

—oo—

Tatarzy polscy a Polska.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 18. grudnia.

(K). Wśród Tatarów, zamieszkałych na Litwie, budzi się szeroki ruch, zmierzający do nakłonienia rządu polskiego w kierunku dopomożenia ruchowi wyzwoleńczemu tatarskiemu na terenie Rosji. Tatarzy polscy chcą ofiarować w tej sprawie państwu wszelkie swe usługi, aby tylko doprowadzić do uzyskania skutecznej pomocy. Ruch ten nie jest sporadyczny, cieszy się znacznem poparciem w okręgu krymskim oraz astrachańskim, gdzie nadzieja na pomoc Polski i poparcie powszechnie panuje wśród narodów muzułmańskich.

P. Majerowicz o Litwie.

Omawiając stosunki łotewskie z krajami sąsiedniemi wobec korespondenta „Le Temps" p. Majerowicz w ten sposób wyraził się o stosunkach łotewsko-litewskich: „Nie możemy nawiązać z Litwą żadnej ściślejszej konwencji wojskowej lub politycznej, gdyż sprawa Wilna stoi na przeszkodzie. Nie wiemy dotąd czem będzie Litwa w przyszłości, jakie będą jej granice, jej armja, jej ludność. Zmuszeni jesteśmy ograniczyć się do układów ekonomicznych i pracujemy żywo nad uregulowaniem tej sprawy między Litwą, Polską i naszym krajem".

Terror bolszewicki przeciw Polakom w Rosji.

Związek inteligencji pracującej z Rusi otrzymał alarmujące doniesienia o wznowieniu przez bolszewików masowego terroru przeciw Polakom, którzy jeszcze pozostają w Rosji:

Doniesienia te brzmią:

W Sławucie aresztowano kilkudziesięciu Polaków i wywieziono w głąb Rosji.

W Szepietówce aresztowani wszyscy Polacy, zarówno mężczyźni jak i kobiety, a dzieci pozostawiono na łasce losu. Z aresztowanych w Szepietówce, Henryk Załuski, skazany na śmierć i podobno rozstrzelany. Bronisław Karpowicz, buchalter fabryki cukru męczony w czrezwyczajce szepietowskiej (wybita szczęka), wywieziony do Żytomierza, żona zaś jego Wanda Karpowiczowa, skazana została na śmierć, lecz z powodu zapadnięcia na tyfus, wyrok do czasu odłożono — dzieci ich bez żadnej opieki błąkają się na ulicach, obdarte i głodne. Rozstrzelano również w Szepietówce córkę jednego z rzemieślników, nazwiskiem Berezowska.

W Kłębówce, pod Zasławiem aresztowano i wywieziono dyrektora cukrowni Władysława Zajdlicza.

W Antoninach zamordowano dozorcę robót Józefa Łozińskiego, aresztowano Teofila Górskiego, kierownika gospodarstwa rybnego. Są wiadomości, że aresztowano tam również wielu innych pracowników.

—oo—

Sprawy ukraińskie.

Zjazd akademików z naddnieprza. 17. bm. rozpoczął się w Warszawie, przy licznym spółudziale młodzieży studenckiej Ukrainy, mając za zadanie narady w sprawach ekonomicznych, organizacyjnych i kulturalno-oświatowych. Zjazd wystąpił z krytyką obojętności miarodajnych kół emigranckich wobec piekącej kwestji studenckiej. Również w narady wkroczył element polityczny. Wstawiono w porządek dzienny punkt „stworzenia jednolitego frontu narodowego ukraińskiego". Należy oczekiwać sprawozdania z tych dyskusji, które mogą sprawić wiele przykrości kierującym obecnie czynnikom ukraińskim.

(x.) **W łonie gwardji Petruszewycza wybuchły niesnaski.** Z grona najbliższych spółpracowników „dyktatora" wycofuje się — wedle informacji emigrantów — jeden lub więcej adherentów, zrażony atakami kamaryli, za kilka ostatnich niepowodzeń na polu dyplomatycznem.

—oo—

ANDRZEJ STRUG. 54

Wyspa zapomnienia.

—o—

(Ciąg dalszy).

Wokoło wyspy jako największego lądu grupował się archipelag wysp i wysepek, które pochłonęła kiedyś jakaś kolosalna katastrofa ziemi, lub stopniowo, w ciągu tysięcy lat pokrył ocean. Jorg odgadywał bujne, barwne i krwawe dzieje wyspiarzy, ich zatargi, wojny, ich ustrój państwowy, ich uroczystości religijne, obrzędy, ofiary. Niemal znał ich cały epos starodawny, ogrom życia jakiejś dziwnej rasy ludzkiej, który szedł przez tysiąclecia i wreszcie jednak utonął w niebycie, z rozkazu tajemnych sił podziemnych.

Czemuż ocalała główna wyspa? A gdy ocalała, czemu zaginął na niej ród ludzki, rasa mocarzy, którzy zdołali zostawić po sobie potężne zwaliska dawnej pracy i chwały? Wszak nie groził im głód, od którego zmuszeniby byli uciekać?

Przystawał po drodze i zwiedzał każde napotkane rumowisko. Badał, szukał, chciał odkryć zagadkę istnienia i zamarcia tego dziwnego życia.

Po jednym z noclegów, gdzie już po rzeźwiejszych powiewach poznawał bliskość oceanu, o świcie zauważył przez lornetę ogromną ruinę, świecącą w oddali białym kamieniem na wyniosłości, pod pierwszym terasem gór. Było to bardzo daleko. Jednak niebawem natrafił na dopływ rzeki, który szedł od tamtej strony. Bez namysłu skierował się w tę rzeczkę i wiosłował zawzięcie.

Ale już następnego dnia prąd wzmógł się do tego stopnia, że praca przy wiosłach stała się zbyt nieznośną. Jorg wyszedł z łodzi i jeszcze kilka godzin holował ją na linie, brnąc przez wysoką trawę. Wreszcie rwąca woda uczyniła i tę pracę niemożliwą. Rozejrzał się wokoło. Do ruin wciąż jeszcze było daleko. Stał na wyniosłości, z której widać już było ocean. Postanowił umocować tu łódź i do ruin dojść pieszo.

Nazajutrz, z workiem na plecach, ze swoim kijem podróżnym szedł wzdłuż rzeki, brnąc w trawie wyżej pasa. Wkrótce zagrodził mu drogę nieznaczny strumyk. Gdy się rozdziewał, by go przebyć, zastanowiły go dziwne iskierki lśniące na dnie. Woda była przeźroczysta. Widać było wodorosty, chwiejące się od prądu, szybkozwrotne, barwne ryby, kamienie, a między kamieniami błyskało coś głęboką, a dziwną poświatą.

Zanurzył się i podniósł jedną bryłeczkę. Był to kamyczek dziwnie ciężki, barwy złota. Nazbierał garść tych okruchów. Rozłożył je na dłoni i długo przyglądał im się w skupieniu, jakgdyby był uczonym badaczem.

— Złoto?...

Patrzył na dno strumyka. Wszędzie, gdzie spojrzał, lśniły na dnie rozrzucone złote grudki. W zamyśleniu szedł w górę potoku. W pewnem miejscu usłyszał harmonijną grę wody. Opodal pluskał w kamieniach wartki prąd, a o kilkaset kroków smuga srebrnej wody spływała ze skalnego progu. Wdrapał się na wyniosłość i ujrzał jakby stopnie schodów, po których kaskadami szybko i wesoło pomykała woda. Szedł po pokładzie nadbrzeżnego żwiru, mijając głębokie czary wyżłobione w skale przez wodę, pełne tęczowych barw. A na dnie każdej lśniły bryłki złota.

Nagle odmienił się dziwnie chrzęst jego okutych butów na żwirze. Spojrzał pod nogi. Żwir składał się z grudek złota. Szedł złotym pasmem, ciągnącem się szeroką zatoką w bok od strumienia. Bliżej wody były to mniejsze lub większe grudki, opodal ciągnęła się ławica złotego piasku. Prąd wymywał skądś złote okruchy i składał je na brzegu podczas przyboru wody. Strumień czynił to samo ze złotem co z kamieniami i piaskiem i tylko człowieka mogło to dziwić.

Jorg potrącał butem złote żwirowisko, grzebał w niem kijem. Długo, długo czynił to w osłupieniu, bezmyślnie.

Wreszcie roześmiał się dziwnie głośno i zagadał po swojemu.

(C. d. n.)

—oo—

Przegląd światowy.

LOSY UGODY IRLANDZKO-ANGIELSKIEJ.

Dzienniki angielskie: „Times", „Westminster Gazette", „Daily Express", „Daily News", i „Manchester Guardian", wierzą w przyjęcie ugody londyńskiej przez Dail Eireann mimo opru de Valery. Arthur Griffith i Michael Collins, rzecznicy zgody zdają się mieć większość. De Valera odrzuca art. o przysiędze na wierność królowi angielskiemu i grozi dymisją w razie przyjęcia ugody przez parlament, z nim razem usuwa się 40 posłów. Wobec oporu części gabinetu irlandzkiego, projekt ugody przedstawiony został parlamentowi nie jako projekt rządowy, lecz jako projekt angielski. Być może, że Dail Eireann odwoła się do referendum ludności całej w tej sprawie.

TRAKTAT WASZYNGTOŃSKI.

Nazwę traktatu waszyngtońskiego nosi układ między Ameryką, Anglią, Francją i Japonią w sprawach Pacyfiku.

Myśl układu zrodziła się w Anglji, która niewygodne przymierze z Japonją pragnęła zastąpić przez szerszy układ amerykańsko-angielsko-japoński. O Francji zrazu nie było mowy, w szeregu wstępnych konferencji Francja zgoła udziału nie brała, a poważny odłam prasy francuskiej oskarżał wręcz Anglję o chęć odsunięcia Francji. Francja zaprotestowała powołując się na swe liczne posiadłości na Pacyfiku, na swe stanowisko na Dalekim Wschodzie, a zaprotestowała nie tylko słowem, ale zręcznie zdołała na jaw wydobyć potęgę swych wpływów w Chinach. Dzięki temu, oraz silnemu poparciu Ameryki, uzyskała dostęp do areopagu czterech. Zwycięstwo to, bardzo zręcznie odniesione, ogromnie podniosło powagę Francji, i ukazując jej siłę, kazało się z nią liczyć Londynowi i wejść znowu na drogę ugody i obiecanek. Układ waszyngtoński przynosi Francji wzmocnienie pozycji międzynarodowej, pozwala jej olbrzymim wpływom na Dalekim Wschodzie wejść w grę międzynarodową, daje jej bezpośrednią obronę interesów w Oceanie Spokojnym, gdzie Francja obok Indochin (800.000 km. kw., 17 miljonów ludności), posiada N. Kaledonję, wyspy Loyalty, Cherterfield, Tahiti, Merkizy, Tomamotu, Gambier, Tubuai Rapa (razem 21.000 km. kw.), bogate w produkty roślinne i kopalne lub mające wielką wartość strategiczną. Oprócz tego dzieli z Anglją kondominjum na Nowych Hebrydach. Udział jej jest zatem najzupełniej usprawiedliwiony.

Stany Zjednoczone zyskują głównie gwarancje pokojowe, a przeprowadzenie układu nadaje im wielką powagę wśród narodów.

Anglja znachodzi w układzie okazję wygodną dla rozwiązania traktatu z Japonją i zbliżenia się do Ameryki, nie zrażając Tioka.

Japonja, która najgłośniej przeciw układowi występowała, również zyskuje więcej niż traci. Traci przymierze angielskie, które i tak w razie konfliktu z Ameryką nie miałoby znaczenia, a wchodzi na teren międzynarodowy, pewna, że dzięki udziałowi Francji nie będzie w mniejszości. Natomiast układ pozostawia wolną rękę wpływom japońskim na Dalekim Wschodzie, a dozwalając przez lat dziesięć kierować Japonji emigracją swą do Chin, usuwa na razie przyczynę konfliktu z Ameryką, oddalając od wybrzeży amerykańskich emigrantów japońskich, a pozwala wpływom japońskim ugruntować się w Chinach.

Zasada traktatu jest znana historji już z układu bałtyckiego z 1908, podpisanego przez Niemcy, Danję, Szwecję i Rosję, a gwarantującego wzajemny stan posiadania na Bałtyku. Układ waszyngtoński odnosi się tylko do gwarancji posiadłości wyspiarskich na Pacyfiku, zatem zupełne gwarancje stanu posiadania daje tylko Japonji, leżącej na wyspach. Wszelkie kwestje kontynentalne, więc także odnoszące się do Syberji, Mandżurji itp. nie wchodzą w ramy traktatu. Pozostawione one będą innym konferencjom międzynarodowym.

GEN. LE ROND WRACA NA G. ŚLASK.

Katowice. (AW). Gen. Le Rond powraca w najbliższych dniach na G. Śląsk.

„STOSSTRUPPLERZY" ODPRAWIENI Z KWITKIEM.

Katowice. (AW). Z Solury donoszą, jakoby szwajcarskie biuro prasowe zawiadomiło redakcję „Tempsa", że rada ambasadorów, która zbierze się 6. I. 1922, zamierza odrzucić prośby niemieckie co do odszkodowań za straty poniesione w czasie zaburzeń antyniemieckich na G. Śląsku. Rada ambasadorów zaznaczy, że wina państwa polskiego w sprawie powstania na G. Śląsku tak samo nie jest stwierdzoną, jak i wina państwa niemieckiego w akcji antypowstańczej. Wobec tego prywatne skargi nie będą rozpatrywane i uwzględniane.

STAN SZKOLNICTWA NA G. ŚLASKU.

Katowice. (PAT). Według danych statystycznych, na obszarze Śląska, przypadającym Polsce, znajduje się 500 szkół, 3.400 nauczycieli, 193.000 dzieci, w tem 115.000 mówiących po polsku, a 44.000 po niemiecku. Ponadto otrzyma Polska 5 gimnazjów, wyższe liceum w Katowicach, liceum w Królewskiej Hucie, Tarnowskich Górach, Mysłowicach, oraz 2 seminarja nauczycielskie.

—o—

Czytajcie!

Wielbiciele literatury francuskiej,

Unanimizmu

Kinematografu

Bestroskiej ironji

Którzy chcecie się wesoło zabawić

I zapomnieć o smutkach życia.

Czytajcie!

ostatnią powieść J. Romains'a

DONOGOO - TONKA

czyli

Cuda nauki

Zacznie się ukazywać w „Kurjerze Lwowskim" w przekładzie C z końcem grudnia 1921.

P. RAKOWSKI POCIESZA SIĘ.

Moskwa. (AW). Na wszechukraińskim kongresie w Charkowie oświadczył prezes rządu Ukrainy sowieckiej Rakowski, że Ukraina zwyciężyła bandytyzm, który został w tym kraju posiany przez powstańców. Zdaniem jego, uczyniono w ostatnich 9 miesiącach więcej postępu niż poprzednio w 5 latach. Mimo to należy się mieć na baczności, by nowe bandy z Polski i Rumunji nie napadły ponownie na Ukrainę sowiecką.

AMERYKA RATUJE ROSJĘ.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Waszyngtonu, że izba reprezentantów przyjęła wniosek upoważniający prezydenta Hardinga do wydania 20 miljonów dolarów na akcję ratunkową dla Rosji.

WYNURZENIA NOWEGO PREMJERA RUMUŃSKIEGO JONESCU.

Bukareszt. (AW). Nowy premjer Jonescu oświadczył, że myśl o pokojowej unji personalnej

Na Gwiazdkę młodemu pokoleniu.

(O książkach dla młodzieży i dzieci).

—o—

Czyż może być lepszy i trwalszy podarek na „drzewko", jak ładna, mądra i dobra książka? Spytajcie się sami swych maluśkich, jakie mają życzenia do Bozi. Nawet człowiek w latach podeszły, gdy ogląda książki i książeczki przygotowane przez lwowską **Księgarnię Naukową**, doznaje miłych wzruszeń. Przylatują doń i niezatarte wspomnienia najlepszych chwil życia i dziś jeszcze z kart dobrej książeczki wyczytuje to, co tak rzadkie w życiu: piękne i dobre rzeczy. Wybór nakładów Księgarni **Naukowej** jest bardzo staranny, widać, że spoczywa na nich fachowa ręka naszego **Pol. Twa Pedagogicznego.**

O każdej rzeczy można powiedzieć, że zainteresuje młodocianego pożeracza książek, że przykuje jego uwagę i zostawi ślad w podatnym umyśle. — Od Boga poczynając, oddać musimy pierwszeństwo **Książeczce do modlenia** dla mł. szkolnej ks. Tempińskiego. Dobra oprawka i miły **format** zaleca ją na prezencik.

Dla dziatwy, która nawet czytać nie umie, tylko ogląda caca obrazki i słucha, co tam mamusia ślicznego wyczyta, są aż 3 tomy **„Czytajcie dzieci"**, napisała **Br. Bruchnalska.** Zbytkowny papier, ilustracje zastosowane do wieku, wywierają nieprzeparte wrażenie na tych najmniejszych.

Prócz tego polecić można gorąco następujące wydawnictwa: **H. Horoszkiewiczowa: „Pamiętniki lalki"** — nieodżałowanego Bełzy **„Dzieci i ptaszki"**, a przedewszystkiem **„Powrót Taty".** Piękne, podarkowe wydanie tego arcydzieła zdobią rysunki mistrza Winterowskiego, godne najlepszych dzieł, uplastyczniających poezję. **M. Rybowskiego „Baśnie ludu polskiego"** w III. wydaniu okazały się już. Nic dziwnego, wszak to najciekawsza z książeczek, te „strasznie — okrutnie" zajmujące powiastki o Szklannej Górze, czy Zaklętej królewnie i smoku.

Przejdźmy teraz do starszych, do tych poważnych istot, które już uczęszczają do „wyższych" klas, w których nie używa się gąbki i rysika.

Młodzież kocha rzeczy odległe — odległe czasem i przestrzenią. Rwie się do podróży i do opowieści historycznych. W zakresie literatury krajoznawczej mamy do zanotowania 2 dziełka, ale zato pierwszorzędnej wartości, bo i ściśle fachowo napisane i ubrane w formę powabną, a szczerze polskie. Wypełniają one lukę dotkliwą w naszej ignoracji **Polski.** Jest to: **W. Szalayówny „Nasze warownie i grody".** 2 tomy, rzecz nadzwyczaj bogato ilustrowana i **W. Ciemniewskiej „Obrazki z pojezierza wielkopolsko-kujawskiego"** z mapką i 5 ryc. Najlepszy opis bajkowego piękna naszej krainy „Tysiąca Jezior" Nadgopla.

Znany przyrodnik **dr. Limbach** dał **„Podróż do Tryjestu"**, (ilustracje Winterowskiego), w której rozsiano moc frapujących szczegółów z życia zwierząt, też egzotycznych i morskich.

Gawęd historycznych mamy moc, i tak: **K. Króliński: „Grunwaldzkie zwycięstwo"**, króciutkie opowiadanie znanego popularyzatora. **W. Hiblówna: „W tatarskiej niewoli".** Obrazek z XVII. w. o żywej akcji, która musi zająć czytelnika. **R. Starkel: „Opowiadanie o królu Janie III. Sobieskim".** Zachęca do czytania tej eleganckio wydanej książeczki barwny a anegdotyczny wątek powiastek z życia króla-hetmana. **J. Białynia-Cholodecki,** znakomity gawędziarz nasz pisze o **wojnie 1830—31. W. Studnicka** w **„Dzieciach polskich"** kolorami prawdziwymi a nie pesymistycznymi maluje to, co szczęśliwe dzieci, zrodzone wolne, znać muszą: martyrologię b. zab. rosyjsk. Najlepsze — to tomik **Bełzy** pt. **„Wiarusy"**, ozdobione szeregiem reprodukcji **Verneta,** Kossaka itd. snuje nić przygód żołnierzy-tułaczy, bohaterów legendy napoleońskiej i listopadowej. Niema wieku, w którymby serce nie biło przy czytaniu kart dziełka Bełzy. **J. Piórkiewicz: „Życiorys I. Staszica"** (z 4 ryc.) zaleca się tym, którzy wiedzą, że nietylko bohaterów oręża przedstawiać trzeba dorastającemu pokoleniu.

między Rumunją a Węgrami jest bezpodstawna i należy do kombinacji fantastycznych. Unji tej sprzeciwiły się Anglja i Francja, stojąc na stanowisku, że regulowanie spraw tronu węgierskiego może nastąpić li tylko za zgodą ententy.

NIEMCY BĘDĄ MUSIAŁY ODBUDOWAĆ ZNISZCZONE OBSZARY.

Paryż. (AW). „Petit Paris" donosi, że L. George w czasie konferencji londyńskiej oświadczył, że Anglja w sprawie ostatecznej rewizji planu reparacyjnego wywrze wpływ w tym kierunku, by z niemieckich zobowiązań reparacyjnych pozostał jedynie obowiązek odbudowy zniszczonych obszarów.

STOSUNEK ROSJI DO ZACHODU WYJAŚNIA SIĘ.

Paryż. (PAT). Radio. W sprawie rosyjskiej nastąpiło między Lloydem Georgem a Briandem częściowe porozumienie.

Leafield. (PAT). Radio. Dzienniki angielskie podają, że zwołanie konferencji europejskiej z udziałem Rosji i Niemiec jest zupełnie pewne.

Rzym. (PAT). Radio. Komisja senatu obradowała wczoraj nad referatem Della Torette co do podjęcia stosunków politycznych i handlowych z Rosją. Na razie postanowiono wysunąć na pierwszy plan kwestje ekonomiczne i zawarcie traktatu handlowego z Rosją. Podjęcie oficjalnych stosunków politycznych należy zdaniem większości senatorów uzależnić od stanowiska innych sprzymierzonych, którzy, jak się zdaje, godzą się na zwołanie konferencji z udziałem Rosji. Tem samem mocarstwa dopuszczą Rosją do wspólnoty ludów europejskich.

W SPRAWIE SPŁATY RAT REPARACYJNYCH FRANCJA NIE USTĄPI.

Leafield. (PAT). Radio. Sfery wojskowe francuskie liczą się widocznie z niedojściem do porozumienia między Francją i Anglją i z koniecznością w następstwie tego wywarcia na Niemcy presji militarnej, ewentualnie z wzięciem w zarząd przymusowy pewnych prowincji niemieckich. Znamienne są w tym względzie przygotowania wojskowe Francji.

Londyn. (PAT.) „Times" podają, że delegacji francuskiej przybyłej do Londynu, będą przedłożone konkretne propozycje. Francja będzie obstawała przy zapłaceniu przez Niemcy obu rat, w przeciwnym razie gotowa jest do zastosowania środków przymusowych. Nadto delegacja francuska będzie się domagała, aby Niemcom przedłożono definitywną propozycję w sprawie ustanowienia międzysojuszniczej komisji kontrolnej nad Niemcami.

—oo—

Księgarnia Naukowa daje nam też i specjalny dział **powieści dla dziewczynek**, które zazwyczaj mniej interesują się temi nadzwyczajnościami, o których fantazują chłopaki. Są to: **B.r Bruchnalska: „Nowe prądy". Wisława „Polne róże"**, powieść o szlachetnej i rozumnej tendencji społecznej — a tejże autorki **„W górskiem miasteczku"**, powieść z życia dorastających dziewcząt, znajdzie dużo amatorek, bo w sposób racjonalny i zdrowy traktuje kwestje uczuć młodej dziewczyny — druga zaś rzecz **„Nasze dziewczynki"** jest trafnym filmem życia szkolnego.

Ostatnie wydawnictwo Księgarni Naukowej jest dawno oczekiwanym podręcznikiem tak dla nauczyciela, jak i chłopca-harcerza, turysty, sportowca: **(Dr. K. Kwieciński: „Krajoznawstwo** z szczególnem uwzględnieniem Małopolski". 15 tablic, bardzo starannie odbitych). Dziełku temu wnet poświęcimy osobny fejleton.

Z zakresu beletrystyki też dano ostatnią przedświąteczną nowość, a mianowicie **Wisławy „Gdy zabrzmiał złoty róg"**... Pierwszy raz spotykamy powieść dla młodzieży, w której treścią jest bohaterski bój o Lwów. Na kartach książki stanęli ci żywi i umarli, którzy w listopadzie 1918 dokonali Czynu, o jakim wieki czytać będą z zapartym tchem. Kto wierzy, że nie musi umrzeć w życiu to, co żyć ma w pieśni, niech weźmie te serdeczne karty. **S. P.**

—oo—

Pierwszy Zjazd okulistów polskich.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Warszawa, 18. grudnia 1921.

Dnia 16. i 17. bm. odbył się w Warszawie w lokalu stowarzyszenia lekarzy polskich pierwszy zjazd okulistów polskich. Udział był bardzo liczny i zgromadził prawie wszystkich okulistów z całej Polski. Otwarcia dokonał dr. Kamocki, kierownik instytutu oftalmicznego w Warszawie, wskazując na cel zjazdu, który ma ożywić tętno pracy naukowej w zakresie okulistyki, mającej w Polsce świetne tradycje.

Przewodniczącym zjazdu wybrano prorektora dra Macheka ze Lwowa, który w obszernem przemówieniu zaznaczył doniosłość pierwszego zjazdu pod względem naukowym i administracyjnym. Nastąpiły mowy powitalne zjazdu: przemawiał minister Chodźko, kilku przewodniczących stowarzyszeń lekarskich i reprezentant ministerstwa spraw wojskowych itd.

Po zakończeniu obfitych w treść obradach naukowych, założono na posiedzeniu administracyjnem „Towarzystwo okulistów polskich" i uchwalono statut, również uchwalono cały szereg rezolucji o stworzeniu „Towarzystwa opieki nad ociemniałymi" i „zakładów wychowawczych dla dzieci ciemnych", wreszcie zorganizowano ankiete w sprawie energicznej walki z jaglicą.

Ze Lwowa oprócz przewodniczącego obecni byli: pułk. dr. Bałaban, docent dr. Reis, asystenci kliniki dr. Musiał i dr. Drak.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący dr. Machek zreasumowawszy owocne prace zjazdu, podziękował komitetowi zjazdowemu za przygotowawcze prace.

Pomoc dajcie im rodacy!

Braciom naszym z dalekich stepów sybirskich przybyłym przed tygodniem do Lwowa, pomoc wydatną, natychmiastową musi dać całe społeczeństwo. Na obcej ziemi, tęsknili oni do wolnej Polski i porzucili swoje sadyby, aby powrócić do swoich, do wyśnionej, wymarzonej Ojczyzny. Ciężko u nas, to prawda, ale dzielić się nam wypada z nimi ostatnim kęsem chleba.

Wczoraj wieczorem w sali ratuszowej odbyło się posiedzenie licznego grona osób, przeważnie pań, dla wysłuchania sprawozdania z dotychczasowej działalności sekcji K. B. K., opiekującej się uchodźcami i w celu podjęcia dalszej energicznej akcji. Przewodniczył zgromadzeniu red. Michał Rolle, a przewodnicząca tej sekcji p. Aleksandrowiczówna wyczerpująco przedstawiła, jak wiele dobrego zdziałano dotąd dla uchodźców z za Zbrucza i dla ich dziatwy nieszczęśliwej. Zrobiono bardzo wiele i jeszcze dużo trzeba będzie zrobić, ale na pierwszy plan pomocy wybijają się dziś Sybiracy. Po ciężkich trudach podróży, mrozie i głodzie 500 osób, a 99 rodzin przybyło — jak wiadomo — do Lwowa. W tem 246 dzieci bez dachu nad głową. Komitet zaopiekował się nieszczęśliwymi jak mógł i umieścił jak mógł — w barakach, posypały się nawet poważne datki, ale to wszystko jest kroplą w morzu wobec potrzeb. Toć to nasi najdrożsi, zginąć im nie można, a dziatwie biednej trzeba dać nietylko jadło i odzież, ale i pokarm duchowy. Rolnicy są pośród Sybiraków, ziemie chcą uprawiać swoią, polską, więc i w tym kierunku pomoc musi być szybka i wydatna. Wszak to najlepszy element państwowo-twórczy, więc opieka pod tym względem konieczna. Niechby tymczasem rolnicy przytulili rolników z Sybiru, zanim własny szmat ziemi dostaną.

Z listu pisanego przez jednego z Sybiraków do K. B. K. dowiadujemy się, że z Sybiru wyjechali rodacy nasi koleją, a osobno niektórzy wozami, na których zabrali część swojego mienia. W drodze napadli ich bandyci, 29 mężczyzn wymordowali, a cały dobytek zrabowali. Rzewne, bardzo rzewne są słowa listu, nakreślone w nim także jasno, jak gorąco kochają oni wspólną Ojczyznę i jak do niej pod jarzmem rosyjskiem, hen, w dalekich stronach, tęsknili. „Prosimy serdecznie nie opuszczać nas nędznych" — kończy autor listu. Czyż to nie wymowne.

Dyskusja na wczorajszem posiedzeniu nie była przewlekła, bo wszyscy obecni czuli, że tu nie słowa, lecz pomoc jest potrzebna. Sekretarz sekcji opieki nad uchodźcami ks. Grodzieński przedstawił cyfry, któremi obracano na dotychczasowe potrzeby i wykazał, jak wiele jeszcze potrzeba, aby cel choć w części był osiągnięty. Wskazał wreszcie, że wszelkie datki pieniężne składać można w administracjach wszystkich pism polskich i w biurze K. B. K. przy ul. Zygmuntowskiej l. 4. między g. 9 a 1 w południe. Tam też wnosić można ciasto świąteczne i wszelkie inne produkty na wigilję dla Sybiraków.

P. Polaczkówna złożyła deklaracje imieniem gimnazjum im. król. Jadwigi, że gimnazjum to co miesiąca złoży 40.000 mp. na wychowanie 3 dzieci Sybiraków. Niechaj przykład ten zachęci ogół do naśladowania. P. Downarowiczowa proponowała opodatkować mieszkańców Lwowa na rzecz Sybiraków. Przemawiali jeszcze pp. dyr. Nittman, Żebrowski, Mościcka, Bogdanowiczowa, Rolle, ks. Grodzieński, dr. Głąbiński, poczem wybrano dwie sekcje: wigilijną i finansową, które rozpoczynają bezzwłoczną działalność. Posiedzenie sekcji wigilijnej odbędzie się we czwartek o godz. 11., a finansowej w piątek o g. 5. popoł. w lokalu K. B. K., ul. Zygmuntowska 4. Chętni mogą się zgłaszać w tych sekcjach do pracy.

Gwiazdkowa wystawa Związku artystek.

Tegoroczna wystawa daje znowu świadectwo umiejętności i pracowitości pań artystek. P. **Albinowska** wystawiła w tym roku wnętrza bardzo kolorowe i powietrzne. P. **Brylińska** kilka dobrych pejzaży; p. **Cybińska** również szkice pejzażowe, pełne zalet, **Krajobrazy** p. **Dolińskiej** trzymane w tonach zimnych wyróżniają się nastrojem i bardzo interesującym kolorytem; **p. Hausnerowa** wystawiła bardzo żywo ujęte kwiaty i dobre pejzaże. **P. Jodkowa** również kwiaty. P. **Komorowska** z Krakowa wyróżnia się swemi barwnemi akwafortami, z których niektóre są ozdobą wystawy. Szkice p. **Kratochwilowej-Kluczbowskiej** są bardzo interesujące, **p. Lang** wystawiła szereg bardzo sympatycznych główek i dobrze malowane kwiaty. **P. Korzeniowska** oprócz akwafort kilka pejzaży o kolorycie bardzo oryginalnym i śmiałym. P. **Kallay** i p. **Konopacka** dostrajają się do ogólnego poziomu, podobnież p. **Pokiziakówna.** **P. Podlewska** wystawiła oprócz bardzo dobrych krajobrazów, interesującą głowę. P. **Opolska** jak zawsze wyróżnia się ogromnym smakiem. Jej kwiaty i rodzajowe obrazki mają wybitne zalety. Pejzaże **p. Reutt** są bardzo miłe; p. **Rosenichlowa** ma kilka dobrych szkiców. P. **Szymlew** ładny pejzaż, gdzie talent autorki znać wyraźnie. P. **Smalkównej** obrazki wyróżniają się barwnością i powietrzem, rzeczy p. **Sołowijówn**ej są jak zawsze bardzo porawne. Szkice p. **Wodzickiej** należą do najlepszych z wystawy. Wybitna ta portrecistka umie w pejzażu oddać nastrój i charakter, a talent jej kolorystyczny sprawia, że obrazki są doskonałemi zespołami barwnych plam i cieni. P. **Zaleska** ma na wystawie bardzo poetyczną główkę i doskonały akt. Jej szkice portretowe mają dużo gustu i bardzo oryginalny koloryt. Znać w tem poważną kulturę artystyczną. **Wacław Moraczewski.**

Czas odnowić prenumeratę na styczeń 1922 r.

we Lwowie miesięcznie	440 M.
„ z dostawą do domu .	500 „
z przesyłką poczt. w całej Polsce mies.	500 „
w innych państwach miesięcznie . .	650 „

Celem uregulowania nakładu **prosimy o najrychlejsze** odnowienie przedpłaty.

KRONIKA.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W środę »Czerwony młyn«, dramat w 4 akt. Edw. Jędrkiewicza (premiera).

W czwartek »Czerwony młyn«.

W piątek »Żydówka«.

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 3 b).

W środę »Ahasver«, sztuka G. Zapolskiej.

W czwartek i piątek »Roztwór prof. Pytla«.

Repertuar Teatru Nowości.

We środę, czwartek i piątek »Hiszpański słowik«, operetka w 3 aktach Falla.

W sobotę 24. grudnia wszystkie teatry zamknięte.

W niedzielę i poniedziałek przedstawienia popołudniowe i wieczorne.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

Gościnne występy światowej sławy tanecznej N. Kirsanowej i A. Fortunato, N. Burskiej, M. Windhelma, M. Remgena, Staruszkiewicza: 1) Tajemnica prof. Bryka, parodja w 1 części. 2) Wielki dział koncertowy. 3) Słupska contra Paluszkiewicz, farsa w 1 akcie z cyklu p. t. w „Loży". Początek o godz. 8. w.

Repertuar Teatru lit.-art. „Ul" ul. Ossolińskich 10.

Program od 19. grudnia. 1) **Część koncertowa:** Bronowski, Beroński, Michałowski, Mirski, Saraczyńska, Wikliński, Zamorska i i. 2) »Król buduaru«, sketch. 3) »Szpieg«, farsa ze śpiewami i tańcami.

We Lwowie.

— **Połączenie telefoniczne** między Lwowem i Warszawą, tudzież między Krakowem i Warszawą w dalszym ciągu przerwane.

— **Posiedzenie Komitetu Obrony Państwa** odbyło się wczoraj wieczorem w gmachu województwa. Było to posiedzenie likwidujące dotychczasową działalność, z której zdał sprawę wiceprezes komitetu p. Jan Wasung. Działalność ta w chwilach bardzo ciężkich miała bardzo doniosłe znaczenie. Pozostały fundusz już poprzednio rozdzielono, zasilając młodzież akademicką 1 milj., Związek harcerstwa polskiego (oddział we Lwowie) 1 milj., Dom żołnierza 1 milj., Małop. oddział ochotniczy i organizacje pokrewne 1,933.829, Gospody 1,173.608, na podarki świąteczne dla żołnierzy 1,680,718, na cele opieki nad powstańcami górnośląskimi 1,104.522 mp. itd. Pozostał jeszcze zapas gotówki w kwocie 536.522 mk. — Po dyskusji przyjęto do wiadomości sprawozdanie z wyrazami podziękowania wszystkim, którzy się pracą do świetnych rezultatów przyczynili, w szczególności p. Wasungowi, poczem wybrano komitet likwidacyjny, do którego weszli pp.: wicepr. dr. Stahl, wicepr. Obirek, Bogdanowiczowa, Wasung i Dobrzyński. Uchwalono podziękowanie za poparcie b. delegatowi Gałeckiemu i gen. Lamezanowi. W końcu uchwalono: polecić komisji likwidacyjnej poczynienie przygotowań do stworzenia Stowarzyszenia przyjaciół żołnierza polskiego wspólnie z O. Ż. P., do stworzenia Domu żołnierza (na który komitet dał 1 miljon mp. do dyspozycji komendy miasta) i zarezerwowania w nim miejsca dla związku obrońców Lwowa. Wyrażono dalej opinję, że koniecznem jest założenie wydziału międzystowarzyszeniowego dla kontroli zbiórek ulicznych i polecono komitetowi likwidacyjnemu zorganizowanie tego wydziału w porozumieniu z władzami i Ligą samoobrony społecznej, która już tę zapoczątkowała. Polecono komisji likwidacyjnej stworzenie Związku Tow. opiekujących się kresami wschodnimi. Nadwyżkę kasową przeznaczono do rozdziału dla O. Ż. P., dla Straży mogił polskich bohaterów, Ligi kobiet, Związku Obrońców Lwowa i na plebiscyt wileński.

— **W sprawie wileńskiej.** W Kasynie i Kole liter.-artyst. odbyło się zebranie osób zaproszonych przez organizację narodową kobiet we Lwowie celem zastanowienia się nad sposobem, w jaki Lwów ma zamanifestować uczucia swe względem Wilna i sprawy wileńskiej. Referat wygłosił prof. Majerski. P. Wysłouch podał niektóre wskazania dla pomocy Wilnu, jak pomoc uprawnionym do głosowania, którzy ze Lwowa wyjeżdżają na Wileńszczyznę, wydanie odezwy, urządzanie wykładów i odczytów, wreszcie zbieranie funduszów. W końcu wybrano komitet, któremu poruczono wszystkie te sprawy.

— **Samopomoc akademicka.** Staraniem akademickiej „Centrali samopomocy", która ogniskuje wysiłki wszystkich organizacji pol. mł. szkół wyższ. mających na celu pomoc wzajemną, miało sposobność grono przedstawicieli prasy lwowskiej przypatrzyć się bliżej 20. bm. wszystkim agendom tych tak potrzebnych korporacji i oglądać owoce ich wytężonej pracy.

Częściowo przedstawili reprezentanci młodzieży sprawozdanie w treściwych a bogatych w materjał cyfrowy referatach — zwłaszcza odnosi się to do samopomocnej akcji wśród stud. medycyny i weterynarji, oraz stow. „Zjednoczenie". Częścią też naocznie przyjrzeć mogli się, prowadzeni przez uprzejmych gospodarzy — pracy Bratniej pomocy stud. uniw. i stud. politechniki, zobaczyli warunki, w jakich młodzież żyje w domach swych, zwiedzili Bibljotekę słuch. prawa, oraz lokal „Pomocy koleżeńskiej", zorganizowanej przez Amerykanów.

Spostrzeżeń zebrano moc, uwag nasunęło się tysiące. Niepodobna w szczupłych ramach dziennika zmieścić to wszystko. Niemniej postaramy się w cyklu artykułów zwrócić uwagę społeczeństwu „starszemu" na warunki i rezultaty pracy akademików naszych. Niech społeczeństwo wie, jak działają ci, co wnet wejdą w naród, jako jego mózg i nerwy.

Lecz nietylko ciekawość chcemy zaspokoić czytelnika. Obowiązkiem społeczeństwa jest dokonać wszystkiego, co potrzebne jest, by w wysiłku i znoju owym studentowi naszemu nie opadły ręce bezowocnie, ręce strudzone, które wczoraj dzierżyły jeszcze miecz zwycięski.

Potępiając tzw. filantropję, a nie chcąc, by młodzież kołatała do subwencji rządowych, możemy zdziałać wiele. Zdziałać w poczuciu obowiązku społecznego i drogą współpracy. Chcielibyśmy artykułami swymi choć w części powiększyć spółdźwięk starszego i młodszego pokolenia.

— **Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się we czwartek 22. bm. Na porządku dziennym między innemi: sprawa wprowadzenia podatku od lokali i opłat za czynności urzędowe; przyznanie stypendjum z fundacji b. Tow. Opieki narodowej i Wojciechowskich; przedłużenie konkursu na plan rozbudowy m. Lwowa; sprawozdanie rachunkowe admin. teatru miej. za r. 1920/1.

— **O więcej światła na ulicy Ossolińskich** proszą ci z mieszkańców Lwowa, którym droga wypada niestety, wieczorami przez tę ustroń, pełną wybojów, wykrotów i wądołów, a którzy, mimo wytężonej uwagi i pilności nie potrafią ich sobie, idąc tamtędy za dnia, zapamiętać. Wobec czasu roztopów, intenzywniejszych na tej ulicy, niż gdziekolwiek indziej, wobec nagłych a niespodziewanych kałuż, grożących doraźnem zatonięciem — to goethowskie życzenie zasługiwałoby ze strony magistratu na pewną uwagę.

— **Z izby sądowej.** Wczoraj zasiadła na ławie oskarżonych przed trybunałem przysięgłych Katarzyna Hawryszkowa, sklepiczarka, Ukrainka, oskarżona o zbrodnię zakłócenia spokojności publicznej i o występek przez wyszydzanie urzędu walki z lichwą. Zarzucał jej akt oskarżenia, że w sklepie i w prywatnem mieszkaniu w sposób ordynarny i podburzający wyrażała się o władzach polskich, o żołnierzach itd., oraz wymyślała urzędowi walki z lichwą. Stwierdzili to świadkowie w śledztwie, a z przebiegu rozprawy ława przysięgłych nabrała takiego przekonania, że co do zbrodni zaprzeczyła pytanie 11 głosami, co do występku 8 głosami i Hawryszkowa po ogłoszeniu jej wyroku uwalniającego uklękła przed trybunałem, wzniosła ręce do góry i wołała: „ja niewinna, oni mnie tak oczernili", poczem wstała i poszła do domu, otoczona rozmaitymi „mecenasami", którzy ją pocieszali.

— (n.) **Pożar w stolarni.** W warstacie stolarskim Zeizera, przy ul. Tkackiej l. 23. zapaliły się wióra, a następnie część wyrobionego materjału. Pożar ugaszono wkrótce. Szkoda powstała wynosi 15.000 mk.

— (n.) **Napad bandycki na ulicy.** Na idącego w nocy na dworzec główny, Józefa Grifla, uchodźcy z Rosji, napadli nieznani bandyci. Współwyznawca Grifla, towarzyszący mu w podróży, umknął dyskretnie pod latarnię na ul. Gródeckie, bandyci zaś potłukli głowę Grifla, nożem przedziurawili ramię, zrabowali 250.000 mk., zarobionych we Lwowie i zbiegli. Lekarz Pog. ratunk. zalepił rany zgłaszającej się ofiary bandyckich ekscesów.

— (n.) **Usiłowane samobójstwo.** Kelner w kawiarni „Royal", przy ul. Hetmańskiej l. 24. W. R. w zamiarze samobójczym przebił sobie ramiona, szyję i wypił w dodatku nieco jodyny. Zaopatrzony przez dra Grafa z Pog. ratunk. odwieziony został do szpitala. (Statystyka wykazuje, że zawód kelnerski nie dostarcza prawie samobójców.)

— (n.) **Napad rabunkowy w mieszkaniu.** Trzeci sprawca napadu na Zawadzkiego, przy ul. Kurkowej l. 10. Alojzy Mascher, aresztowany został w Przemyślu i sprowadzony do Lwowa. Postacie młodocianych bandytów, z wyjątkiem ostatniej, Maschera, każą raczej wyszukiwać pierwiastek romantyczny w dokonanym napadzie, niż sądzić ich jako predysponowanych złoczyńców. Silnym typem, fascynującą wzrokiem i krótkimi ruchami postać Maschera, posiada już zakrój na herszta bandyckiego.

— (n.) **Miljonowe włamanie.** Szeroko rozgałęziona szajka włamywaczy dokonała wczoraj w nocy włamania do sklepu Dawida Reissa, przy ul. Krakowskiej l. 15. Sprawcy dostali się od podwórza oknem parterowem, wybili dziurę w ścianie i wynieśli parę worków różnych materji wartości 7 miljonów mk. W szybkiem tempie kierowane śledztwo natychmiast prawie wykryło sprawców włamania. Aresztowano więc przewódcę włamania Władysława Traczuka, spólnika Michała Maliszewskiego, dozorców tej kamienicy Annę i Jana Sidorko, córkę ich Pelagję, kochankę szewca z Kleparowa Franc. Kulika, Kulik zgłosił się sam na policji i został aresztowany. Poszukiwania w mieszkaniu Traczuka, przy ul. Ruskiej l. 6., dały w wyniku aresztowanie śpiących w mieszkaniu Kazim. Jurkiewicza i Joela Nesslera. Wszystkie prawie rzeczy skradzione ze sklepu, odebrano włamywaczom. Dalsze śledztwo w toku.

— (n.) **Aresztowanie złodziei sklepowych.** Aresztowano wczoraj małą paczkę złodziei okradających sklepy. Luźnie związana spółka, Bronisław Burdoń i Jadwiga Sokolowska skradli w sklepie sukiennym Salomona Lwowa, przy ul. Kazimierzowskiej l. 5., 11 m. sukna wartości 120.000 mk., zaś w kilka godzin później, rzekomo zakupy czyniąc, unieśli ze sklepu krawieckiego Chaima Charasza, przy ul. Janowskiej l. 4., 40 m. zefiru, wartości 40.000 mk.

Niezależnie od zeznań tej pary, sprowadzono do komisarjatu V. bliskich krewnych, faciem i krwią. Mianowicie Ignacy Sokołowski, mąż poprzednio aresztowanej Jadwigi S. i Michalina Glełwanowska, siostra Jadwigi S. Parka ta w podobny sposób trudniła się „kupnem" po sklepach. Aresztowani wszyscy.

(n.) **Różne kradzieże.** Przy wsiadaniu do pociągu Brodzkiego, na dworcu głównym, skradziono Mikołajowi Morhunowi 40.000 mk. i 20 dol. am.

Ze sklepu Semka Wajersteina przy ul. Rzeźnickiej l. 17. skradziono towary wartości 100.000 mk.

— (n.) **Aresztowania.** Za handel walutami obcemi aresztowano Dimajera Schneiera.

Za przyglądanie się ruchowi tramwajowemu koło kawiarni wiedeńskiej, aresztowano złodzieja Józefa Sygala.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Polskie Tow. politechniczne.** We środę 21. bm. o g. 6.15 wiecz. odbędzie się tygodniowe zebranie, na którem prof. dr. Jan Łopuszański wygłosi odczyt pt.: „Nowe kierunki w budownictwie drewnianem".

— **Niebezpieczeństwo inwazji lotniczej.** Dnia 22. bm. o g. 6 wiecz. w sali Ogniska oficerskiego, ul. Fredry 1., odbędzie się odczyt z przeźroczami świetlnemi majora pilota Stanisława Jasińskiego pt. „Niebezpieczeństwo inwazji lotniczej".

— **Posiedzenie Towarzystwa Historycznego** odbędzie się we środę 21. bm. o g. 6. popoł. w sali seminarjum historycznego przy ul. św. Mikołaja, uniwersytet, I. p. Odczyt dra Wawrzkowicza: „Generał Henryk Dembiński, organizator armji egipskiej r. 1833–1834". — Goście mile widziani.

— **Z Polskiego Tow. Ekonomicznego.** W środę 21 bm. o 6 wiecz. odbędzie się w sali Izby handlowej i przemysłowej wykład p. wiceprezydenta dra Schleichera „O problemie handlu z Rosją i Ukrainą". Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

——oo——

†

Dr. Józef Dukiet

znowu ubył jeden z pracowników społecznych, długoletni lekarz zakładu zdrojowego w Rymanowie, były właściciel lecznicy szwedzkiej metody gimnastyki i ortopedji we Lwowie — zmarł przeżywszy 74 lat. 7561

Zakład ciemnych (Zofji 31) sprzedaje w tygodniu przedświątecznym Boże drzewka na cele zakładu za pośrednictwem zamówień kartką. 7418

NA ŚWIĘTA! Poleca znana zaszczytnie firma **Edmund RIEDL** we Lwowie, ul. Rutowskiego l. 3. w największym wyborze po cenach umiarkowanych herbatę, kawę, kakao, **wina, wódki i likiery.**

Wina, sprzedaje p. RIEDL w cenie od 1.000 Mp. za flaszkę. 7402

KOMUNIKATY.

Wymiar nowych emerytur.

Izba Skarbowa we Lwowie komunikuje:

Odnośnie do komunikatu Biura Prasowego Ministerstwa Skarbu, ogłoszonego w Monitorze Polskim z 3. grudnia b. r. Nr. 276. w sprawie wnoszenia podań o wymiar zaopatrzeń na podstawie nowej ustawy emerytalnej wyjaśnia Izba skarbowa:

Emerytowani funkcjonarjusze państwowi oraz wdowy i sieroty po nich mają wnosić odpowiednio udokumentowane podania o nowy wymiar zaopatrzeń do tych władz II instancji danego resortu służbowego, w których okręgu znajdowało się ostatnie miejsce służbowe odnośnego funkcjonarjusza wzgl. emeryta.

I tak:

Emeryci skarbowi oraz wdowy i sieroty po funkcjonarjuszach i emerytach skarbowych do Izb skarbowych we Lwowie lub Krakowie;

emeryci sądowi oraz wdowy i sieroty po funkcjonarjuszach sądowych do Prezydjum Sądu Apelacyjnego we Lwowie lub Krakowie;

emeryci resortu politycznego oraz wdowy i sieroty po tych funkcjonarjuszach do odnośnych Województw względnie do Dyrekcji Policji we Lwowie lub Krakowie;

emeryci względnie wdowy i sieroty z resortu służby zdrowia do odnośnych Okręgów Urzędów Zdrowia;

emeryci względnie wdowy i sieroty z resortu technicznego do Okręgowych Dyrekcyj Robót Publicznych;

emeryci pocztowi oraz wdowy i sieroty po funkcjonarjuszach pocztowych do Okręgowych Dyrekcyj Poczt i Telegrafów we Lwowie i Krakowie;

emeryci byłej Rady Szkolnej Krajowej oraz wdowy i sieroty po nich do Kuratorjum Okręgu szkolnego we Lwowie;

emeryci dawnej Prokuratorji Państwa oraz wdowy i sieroty po nich do Prokuratury przy Sądzie apelacyjnym we Lwowie lub Krakowie;

emeryci żandarmerji względnie wdowy i sieroty po nich do Komendy Policji Państwowej na Małopolskę we Lwowie;

emeryci dawnej Prokuratorji Skarbu oraz wdowy i sieroty po nich do Oddziału Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie względnie Krakowie

emerytowani profesorowie i funkcjonarjusze Szkół wyższych (Uniwersytet, Politechnika, Akademia Weterynarji) oraz wdowy i sieroty po nich do Rektoratu odnośnego Zakładu naukowego;

emeryci b. Dyrekcji domen i lasów względnie wdowy i sieroty do Okręgowego Zarządu lasów państwowych we Lwowie;

Zarazem zwraca się uwagę interesowanych, aby we własnym interesie przestrzegali wskazówek podanych wyżej, gdyż mylne wnoszenie podań spowoduje zwłokę w ich załatwieniu.

—oo—

KOMUNIKAT.

Na podstawie art. 14. ust. 3. Rozporządzenia Ministra skarbu z dnia 31. grudnia 1920 r. Dz. Ust. Nr. 18. z 1921 poz. 104. Ministerstwo Skarbu zezwala Pocztowej Kasie Oszczędności:

1) Na dokonywanie wypłat z rachunków osób i firm posiadających miejsce zamieszkania względnie siedzibę poza granicami Państwa Polskiego, bez ograniczeń, bez względu na to czy wypłata odbywa się w gotówce, czy drogą przelewu na rachunek krajowy lub też inny zagraniczny rachunek w Pocztowej Kasie Oszczędności.

2) Na dokonywanie wpłat na rachunki zagraniczne drogą przelewu z innego rachunku zagranicznego w Pocztowej Kasie Oszczędności bez ograniczeń.

3) Na dokonywanie wpłat na rachunki zagraniczne gotówką i wogóle przez wpłatę ze strony osoby zamieszkałej w kraju lub firmy krajowej względnie przez przelew z rachunku krajowego do wysokości najwyżej marek 10.000 jednorazowo.

Pozwoleń na wpłaty sum wyższych udzielać będą delegaci Ministerstwa Skarbu dla spraw dewizowych w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu, Poznaniu, Bydgoszczy, Lwowie, Krakowie i Bielsku (Śląsk Cieszyński). 719

—oo

Nadesłane.

Do wiadomości powszechnej!

ŚWIĄTECZNA SPRZEDAŻ RYB (SZCZUPAKI, KARPIE, LINY) PO CENIE MAKSYMALNEJ ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE W HANDLU KOLONIALNYM DELIKATESÓW I WIN ANTONIEGO MOORA I JERZEGO STACHOWICZA POD FIRMĄ „ZAKOPANE" (LWÓW, AKADEMICKA L. 24.) — W ŚRODĘ 21-GO, CZWARTEK 22-GO I PIĄTEK 23-GO BM.

FIRMANCI POLECAJĄ RÓWNIEŻ SWÓJ HANDEL FILJALNY PRZY UL. LEONA SAPIEHY L. 25., W KTÓRYM TAK SAMO, JAK W CENTRALI SPRZEDAJE SIĘ WSZELKIE ŚWIĄTECZNE TOWARY, MIĘDZY INNEMI: RODZYNKI SUŁTAŃSKIE, FIGI, WANILJĘ, CZEKOLADĘ, KAKAO, MAK, PRAWDZIWY PSZCZELNY MIÓD PATOKA, OLIWĘ WŁOSKĄ, KAWĘ, HERBATĘ, CUKIER, ŚWIEŻE MASŁO DESEROWE, FRANCUSKĄ MUSZTARDĘ, ORAZ WSZELKIEGO RODZAJU NAJPRZEDNIEJSZE WĘDLINY, JAKOTEŻ NAJSZLACHETNIEJSZE WINA, WÓDKI, KONIAKI, LIKIERY, FLASZKOWE PIWO, PORTER LWOWSKI I ŻYWIECKI.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Koncert Tow. śpiewackiego „Bard".

Zespoły śpiewacze lwowskie, cieszyły się przed wojną sławą bodaj czy nie największą w całej Polsce. Były one wówczas licznie reprezentowane, a pod względem doboru świetnych głosów i artystycznego poziomu, szlachetnie wzajem konkurowały. Wojna dzika i nieubłagana poczyniła w tych zespołach przerażające spustoszenia, niszcząc niektóre w zupełności i dekompletując pozostałe.

Dziś gdy kraj cały a miasto nasze w szczególności powraca powoli do równowagi, poczyna się ruch między śpiewakami ożywiać umiłowanie pieśni rodzimej i żądza wyśpiewania się, każe skupiać się z powrotem pod dawnymi sztandarami. Pierwsze „Echo lwowskie" otrząsło się z martwoty i rozpoczęło pracę, następnie chóry mieszane „Lutni" i „Towarzystwa Muzycznego" dały znak życia.

Onegdaj odezwał się pieśnią „Bard". Pierwszy ten powojenny koncert zdołał skupić w drużynie „Barda" około 40 śpiewaków.

Pracując sam od szeregu lat w „Lutni" wiem ile zapału i energii trzeba włożyć aby rozbity zespół ponownie zlepić, ośpiewać i z luźnych często o słabych walorach głosowych jednostek stworzyć jaką taką całość.

Dlatego też do pierwszego występu „Barda" nie przywiązuję tej miary artystycznej i nie stawiam takich wymagań, jakiebym postawił zespołowi przez dłuższy okres czasu pracującemu.

Utalentowany i zamiłowany w pieśni choralnej dyrygent p. Henryk Zbijewski, wydobył z „Barda" maksimum tego, co on w dzisiejszym składzie dać może. A skład ten jest przedewszystkiem dźwiękowo dość słaby, niemniej pod względem czystości w intonowaniu i precyzyjności w wykonaniu często zawodzi. Najsłabiej brzmią tenory, które frazy należycie nie wytrzymują, na czem cierpi cała harmonia, również i w basach, które są podstawą chóru brak należytej tężyzny.

Koncert cały poświęcono ulubionemu pieśniarzowi Stanisławowi Niewiadomskiemu, do najlepiej wykonanych utworów zaliczam „Sostrzane dole" i „Hej siewacze".

W koncercie przyjęła współudział idealna wprost wykonawczyni pieśni, artystka operowa p. Stanisława Argasińska. Czy będzie to pieśń nastrojowa czy frywolna piosenka ludowa, znajdą one w interpretacji p. Argasińskiej mistrzynię, jakich jest niewiele wśród naszych śpiewaczek. Nagradzano ją też rzęsistymi oklaskami i kwiatami.

Artystyczny akompaniament spoczywał w ręku **prof. Tadeusza Majerskiego.**

Członkowie „Barda" pp. Feliks Ziembicki i Józef Kiniarz ładnie wykonali powierzone sobie ustępy **solowe.** **Stanisław Lipanowicz.**

—oo—

Nadesłane.

Polski Bank Krajowy

ogłasza, że otworzył Filję w Równem i Ekspozyturę w Żywcu, które rozpoczęły czynności bankowe 1. grudnia 1921.

WAŻNE

dla Konsumów, Kółek rolniczych i t. p.

Wódki i likiery potaniały!

Niżej cen fabrycznych sprzedaje się hurtownie i detalicznie w HANDLU

J. Nowaka, Lwów, pl. Halicki 3.

SUKNIE WIECZOROWE

przywiozła z **WIEDNIA**

MARJA OPOLSKA magazyn mód i owoś i

LWÓW - MAŁECKIEGO 9. I. p. 7567

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Nowe przepisy kolejowe i taryfowe.** Z dn. 1. stycznia 1922 wchodzą w życie nowe przepisy przewozowe i taryfowe na przewóz osób i bagażu. Usunięto istniejące dotąd postanowienie, wedle którego podróżny miał możność odbyć jazdę bez biletu za zgłoszeniem swej podróży konduktorowi lub zawiadowcy stacji. Podróżni będą odtąd zaopatrywać się w bilety jazdy przy kasach osobowych pod grozą opłaty w pociągu poczwórnej należytości, najmniej zaś 400 marek. Pasażer jadący drogą krótszą niż wskazaną jest na bilecie, nie ma prawa do zwrotu różnicy w opłacie. Za przewóz w wagonach osobowych ptaków pokojowych lub małych zwierzątek (prócz psów) na ręku lub w klatkach nie pobiera się żadnej opłaty. W razie ujawnienia w wagonie osobowym bagażu ręcznego w ilości większej, niż da się umieścić nad i pod siedzeniem podróżnego, można bagaż ten z wagonu usunąć.

Na jeden bilet nadać można do przewozu jako bagaż nie więcej, jak trzy sztuki. W razie wykrycia bagażu z przedmiotami nie odpowiadającemi odnośnym przepisom, przewidziana jest dopłata, wynosząca najmniej 120 marek. Na bagażu umieścić należy nazwisko i adres właściciela bagażu oraz nazwę stacji przeznaczenia. W postanowieniach określających wysokość odszkodowania za opóźnioną dostawę bagażu zostały stawki podwyższone. Opłaty za przewóz osób, bagażu, przesyłek nadzwyczajnych, czasopism itd. zestawione są w tablicach, obejmujących ceny obecnie obowiązujące, ponadto dodaną została nowa tablica opłat za miejsca numerowane (plackarty). W dziale ulg taryfowych wprowadzono nieznaczne zmiany, przyczem ustalono ulgi dla szkolnych kolonji letnich.

—oo—

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 20. grudnia 1921.

Wartość nominalna

Ostatnia dywidenda

Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym

		Płacą: Mkp.	żąd. Mkp.	transak. Mkp.
Bank akcyjny związkowy IV. i V. emisji	280—44·80	560—	—	—·—
Bank Dyskon. we Lwowie	280—00	650.	—·—	—·—
Bank handl. w Poznaniu	1000—200	3600		—·—
Bank hip. akc.	280—30·—	875·—	925	—·—
Bank hipoteczny zemel.	280—28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—35·—	700·—	0—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140—7—	400·—		—·—
Bank przemysłowy	280—35·—	580·—	570	—·—
Bank Ziemski kredyt. z K	280—35·—	600·—	—·—	—·—

Akcje Tow. handl. i przem.: Browary lwowskie 17500—, Tow. Chodorów 2750—2900, Karpalit 1450 1550 Ćmielów 3050—0—0, „Portland Szczakowa" ——, „Galicja" 150000 —·—, Gafota 1850—0—0, Górka 7200—000, „Oikos" 3900—4000 „Parowozy" 1250 —·— „Patria" 4700—0000 „Peret" 875—975 „Pocisk" 875—000, Polski Glob 1725 1775, Polska Nafta 1750 000 Polskie Tow. handlowe 700—— Rakszawa 5300—000, Zakłady elektr. „Siersza" 1900 —·— **Gal. Zakł. górn. Siersza 9000—000 „Tepege" 6500—0000, Zieleniewski 5700—000, Żegluga polska 450—000.**

Waluty: Ruble carskie po 100 rb. 400·— 60·— ruble carskie po 500 rb. 180·— 240·—, ruble carskie drobne —·— —·—, ruble dumskie (po 1000) 30·— 50 — ruble dumskie (po 250) 20·— 40·—, Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20) —·— —·—, Karbowańce (po 1000) 3·— Grzywny (po 500 i wyżej) 6·— 10·—, 100 franków francuskich 235·— 245·— 00), franków szwajcarskich 550·— 560·—, 1 sterling 12600·— 13100, 1 dolar amerykański 3000·— 3100·—, 1 dolar kanadyjski 2500·— 2600·—, Marki niemieckie po 1000 16·50 17·0, Marki niemieckie po 100 15·50 16·50 Marki niemieckie drobne 14·50 15·0, Lei rumuńskie (po 100) 2100 — 2300, Lei rumuńskie drobne 18·— 20·— Liry włoskie 120·— 180·—, Czeskie korony (po 500—1000) 37·00 39·00, Korony austr. niem. stempl. 0·45 0·55. Franki belgijskie —·— —·—.

Dewizy: Wypłata na Londyn 12600—13100, na Paryż 240 250 Zurych 550·00 600·00, Praga 37·50 39·50 na Wiedeń 0·45 0·55, na Berlin 16·50 17·50, na Nowy Jork 2950 3050, Medjolan 11250—11350—, Bukareszt 000 000

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 20. grudnia.

Akcje.

Polski Bank Przemysłowy I—IV. 600 700, Polski Bank Przemysłowy V. —0 —0 Bank Hipoteczny 950 1000 0—0 Bank Małopolski 725 775 Ziemski Bank Kredytowy Powszechny 600 650 Powszechny Bank Kredytowy S. A. 350 400, Bank Ziemski dla Kresów 600 700, Bank Kredytowy w Warszawie —·— Bank Związku Sp. zarobkowych —·—, Polskie Tow. Hand. I—III. 625 725 665—·— Ziemsk. Towarz. Handl. IV. —·—, Imper 250 300 00, Polski Glob 1050 1250, Hartwig —·—, Żegluga polska 300 350, Zieleniewski 5200 5500 00—00, H. Cegielski 2000 2200 Trzebinia fabryka maszyn I—III 2800 3000 2900 Lemiesz fabr. maszyn —·— —·— Automotor 900 1100 0000, Polska Nafta 1600 1800, Elektrownia w Sierszy 1300 1400, Oikos 0—0 —0 Pezet 1000 1120 00, Trzebinia fabryka przetworów tłuszczowych 5200 5400 0000—00, Krakus 2600 2800, Górka 7800 8200, Siersza Zakłady górnicze 7400 7800, Pocisk 800 900, T. P. G 5300 5600 —00—, Chodorów cukr. 2900 3100, Parowozy 1100 1300

Waluty.

Dolary Stanów Zjednoczonych 2800 3000, Franki francuskie 230 250 235 255, Franki szwajcarskie —·— Franki belgijskie —·—, Funty szterlingi —·—, Marki niemieckie 16·00 17 16·50 Korony austrjackie 0·47 0·51 0·0 0·0, Korony Czecho-słowackie 35 37 37 39·00, Lei rumuńskie —·—, Liry włoskie —·— Ruble carskie po 100 —·—, Ruble carskie po 1.000—·—.

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa, 20. grudnia 1921.

Papiery procentowe.

Obligacje 5% z r. 1915/6 293.— Obligacje 6% z r. 1917 za Mk. 100 116,12 0, Obligacje 5% Banku Ziemiańskiego 292—, Listy zastawne 4½% ziemskie 100 291.— 293 —, Listy zastawne 4% ziemskie 100 00.00 000 — Listy zastawne 5% m Warszawy 297·00 299. Listy zastawne 4½% m. Warszawy —·— 000 — 000, Listy zastawne 5% m Łodzi 000·—, —·—, Listy zastawne 4½% m. Łodzi —·—, —·—, Listy zastawne 6% Banku kredytowego Hipotecznego 116—.

Akcje.

Bank dyskontowy warszawski I—V 2600 — Bank dyskontowy warszawski IV, —·— —·—, Bank Handlowy Warszawski I—V 2275 0000 0—0, Bank Handlowy Warszawski II. —·—, Bank dla Handlu i Przem. w Warszawie. —— 000.

—o—

Kursa giełdy zagranicznej.

Berlin. (PAT). Kursa dewiz z 20. grudnia. Dolary, 172.40. belgijskie 1350.50, funty szterl. 731.75, francuskie 1407. włoskie 794. polskie 6.20, czeskie 223, austr. stempl. 3.15. rumuńskie 135.75, szwajcarskie 3381.50, Amsterdam 6343.65, Chrystianja 2737.25, Kopenhaga 3636.35. Sztokholm 4355.60, Helsingfors 332.65. Włochy 794.20, Londyn 731.75, N. Jork 134.32, Paryż 1411.05, Szwajcarja 3391.60, Hiszpanja 2582.40, Wiedeń stempl. 6.93, Praga 225.25, Budapeszt 26.72, Buenos Aires 58.15.

Praga. (PAT). Berlin 42.60, Warszawa 2.35, m. niem. 42.60. m. polskie 2.15—2.75.

Zurych. (PAT). Kursa giełdy z 20 grudnia, Berlin 2.87, Holandja 188.25, Nowy Jork 514, Londyn 21.62, Paryż 41.70. Medjolan 23.60. Bruksela 40.10, Kopenhaga 108, Sztokholm 128, Chrystjanja 80, Madryt 76.50. Buenos Aires 170. Praga 6.60, Budapeszt 0.77, Zagrzeb 2.—, Warszawa 0.17, Wiedeń 0.19. Austrjackie stempl. 0.10.

KILKA GOSPODARSTW

od 30-50 morg. pszennej ziemi, z kompletnem żywem i martwem inwentarzem, masywne budynki **natychmiast na sprzedaż w Wielkopolsce.** Oferty: FLEISCHER, Pawłowo pow. Wągrowiecki (Poznań). 516

ESENCJE do wódek i likierów
PERFUMY na wagę
w wielkim wyborze do nabycia u firmy
B. BOHOSIEWICZ
Lwów, HETMAŃSKA 6. 7580

Parniki do karmy
o pojemności od 50-350 litrów z blachy pocynkowanej lub czarnej
DOSTARCZA
BANK ROLNICZY
S. A. LWÓW
GRODECKA 56—58. 7556

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat m. Lwowa, ogłasza niniejszem konkurs na wsparcie w kwocie 650 marek polskich roczne z fundacji ś. p. Dra Józefa Kazimierza Malinowskiego dla ubogich chłopców uczących się rzemiosła.

O te wsparcia mogą się ubiegać tylko ubodzy chłopcy wyznania chrześcijańskiego w wieku od 12 do 16 lat którzy uczą się rękodzieła (terminują u rzemieślników) we Lwowie i dobrze się prowadzą.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i poświadczenie pracodawcy, potwierdzone przez korporację co do prowadzenia się petenta i przykładania się do nauki rzemiosła należy wnosić do magistratu do 15. stycznia 1922.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

KOKS węgiel, brykiety górnośląskie
w ładunkach wagonowych
dostarcza najszybciej i tanio
DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY
L. Frankowski i M. Lisowski
Warszawa, ul. Hoża 27. Tel. 21-30.
Adres telegraficzny: „FRANKLIS". 1114

TARTAK i HEBLARNIA
pierwszorzędnie urządzone, z warsztatami, szopami i około 8 mrg. placu, wprost przy dworcu, niedaleko Poznania położone z dwoma prawie nowemi domami mieszkalnemi **natychmiast na sprzedaż.** Cena 20,000,000. — Bliższych szczegółów udziela: **Inż. Schmidt, Poznań Jasna 5.** 516

Najskuteczniejszy środek przeciwko osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy, małokrwistości (Anemji), brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.
PIGUŁKI SIŁOTWÓRCZE
wyr. lab. farmacji Ap. Kowalski, w Warszawie ul. Miodowa 1.
Skutek wprost zdumiewający, ujawnia się już po zażyciu pierwszego flakonu. **Żądać w aptekach i składach aptecz.** Hurtowna sprzedaż. — Przedstawicielstwo na Lwów i wschodnią Małopolskę f. „OZON". Hurtownia materjałów aptecznych, Lwów. Kołłątaja 8., również hurtowo do nabycia: P. Mikolasch i Ska i Apt. Związ. Wytw. Handl. Farm. 351

WOZY GOSPODARSKIE
JESIONOWE
jakoteż ciężarowe, nasągowe i t. p.
wyrabia
„AGRICOLA"
Fabryka narzędzi rolniczych
i wozów gospodarskich. 804
We Lwowie, ul. Nowej Rzeźni l. 25.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Kołomyji rozpisuje

KONKURS

na posadę naczelnika miejskiej straży ogniowej.

Naczelnik otrzymywać będzie pobory urzędnika X. rangi z wszelkiemi dodatkami urzędn. państw. Posada obsadzona będzie na 1 rok prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacja.

Podania należy wnosić do końca grudnia br. z przedłożeniem należytych dokumentów.

7540 **Magistrat miasta Kołomyji.**

MOTORY DIESLA
oryg. konstrukcji Sulzer od 33—40—80 i 400 P. S.
zaraz do dostarczenia
L. Lang Maschinenfabriks A.G.
Budapest 56. 427

FABRYKA KONSERW i CZEKOLADY
Rucker i Höflinger
spółka akc. (**Lwów, ul. Ratowskiego 8,** Telef. 91), rozwija się coraz bardziej. Wyrugowała ona skutecznie wyroby zagraniczne i sprzedaje po cenach bardzo przystępnych hurtownie i detalicznie następujące artykuły: **CZEKOLADĘ** waniliową i deserową, **CZEKOLADKI, CUKRY, KONSERWY** owocowe i jarzynowe, **MARMELADY** deserowe, marmeladę jabłczaną, konsumcyjną.
Na gwiazdkę: **ozdoby na drzewko, czekoladowe i cukrowe.** —
Polecamy powyższą zaszczytnie znaną firmę.

Dla zdemobilizowanych i rodzin tychże
urządza 7548
Sprzedaż przedświąteczną różnych towarów
po zniżonych cenach
Wojsk. Stowarzyszenie Współdzielcze
ul. Ossolińskich II. II. podwórze.

NA ŚWIĘTA Znakomite wina węgierskie w butelkach i na miarę poleca HANDEL WIN **Piotra Kolońskiego** LWÓW Trybunalska l. 8-10

PEZET

POWSZECHNE ZAKŁADY BUDOWLANE
Spółka Akcyjna
we LWOWIE, ulica Akademicka l. 23.

Na mocy uchwały Rady Nadzorczej z dnia 20. grudnia 1921.

przedłuża się termin subskrypcyjny na akcje III. emisji do dnia 20. stycznia 1922

WARUNKI SUBSKRYPCYJNE

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji, a to w stosunku 2 nowych akcji III. emisji na 3 stare akcje I. i II. emisji.

2) Prawo poboru zgłoszone być musi w czasie do 20. stycznia 1922. Zgłoszenia dokonane po upływie powyższego terminu uwzględnione nie będą.

3) Akcjonarjusze wykonujący prawo poboru, winni przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcje, celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.

4) Kurs emisyjny wynosi dla starych akcjonarjuszy Mkp. 650·— za sztukę.

5) Nieobjęte w powyższy sposób akcje oddane będą w drodze wolnej subskrypcji nowym subskrybentom po kursie Mkp. 800 za sztukę. Nowe zgłoszenia przyjmowane będą równie w czasie do 20. stycznia 1922.

6) Repartycja zgłoszonych z wolnej subskrypcji akcji nastąpi do końca stycznia 1922, przyczem Rada Zawiadowcza zastrzega sobie prawo dowolnej redukcji zgłoszeń.

7) Przy zgłoszeniu prawa poboru, oraz nowych akcji należy uiścić w gotówce całą cenę kupna oraz po Mkp. 50 od każdej nowej akcji na koszta emisji.

8) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1. stycznia 1922 roku.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Biuro firmy „PEZET" Lwów, Akademicka 23.

oraz Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie, ul. Akademicka 4 i jego oddziały w Krakowie, Przemyślu, Zakopanem, Krośnie, Tarnopolu i Śniatynie.

Uwaga! **Nowe akcje III-ciej emisji, których druk już jest ukończony, będą subskrybentom wydawane bezzwłocznie po 20. stycznia 1922 r.** 427

Konkurs

na posadę naczelnego buchaltera

ogłasza Zakład Pensyjny dla funkcjonarjuszy we Lwowie, ul. Pickarska 1 a). Wymagane: wyższe kwalifikacje teoretyczne i praktyczne, narodowość polska, nieprzekroczony 45 rok życia. Wynagrodzenie zależne od umowy.

Oferty z odpisami świadectw do 31. grudnia b. r. 7568

WĘDLINY SWIĄTECZNE

znanej krakowskiej fabryki wędlin **AUGUSTYNKA**, znakomity smalec czysto wieprzowy, miód patoka, wódki, likiery i wina najprzedniejsze krajowe i zagraniczne i inne artykuły spożywcze i kolonialne mogą zakupywać wszyscy urzędnicy państwowi i komunalni w sklepach **NUZY** przy ul. **Łyczakowska 16. i Dulębianki 3.** (boczna Mikołaja) jakoteż w sklepach konsumu profesorów szkół średnich „Dostatek" przy ul. **Podwale 3., Batorego 3.,** (Sąd karny) **Kopernika 11. i Sajki 9.** 7536

Sklepy otwarte — jak wszystkie spożywcze 9—1 i 4—7.

Nowo otworzona **CUKIERNIA** Hieronima WELZA

Lwów, ul. Akademicka 5.

Wyborowe ciastka **Cukierki, pomadki i wszelkie wyroby cukiernicze.** **Znakomita kawa** **Herbata, kakao** **Czekolada.**

Sala ogrzana. Przyjmuje zamówienia na święta, bale, rauty i wesela.

WAŻNE DLA KÓŁEK ROLNICZYCH **PRZYBORY SZEWSKIE** po cenach konkurencyjnych poleca: Hurtownia Mörsel i Perlstein, Lwów, Rzeźnicka 14.

Nauka i wychowanie.

Kto przygotuje do egzaminu z buchalterji, raczy podać adres do administracji pod „Praktyka". 7514

Posady i prace.

Panna z ukończoną 4 kl. gimn. poszukuje posady kancelaryjnej w Małopolsce lub w Królestwie, Poznaniu. Zgłoszenia do administracji pod »Krytyczne położenie«.

Fachowiec cegielski z długoletnią praktyką jako samodzielny po fabrykach dachówek i cegieł obeznany gruntownie w zawodzie, zarazem bardzo dobry palacz poszukuje odpowiedniej posady. Barczkowski, Dąbrówka polska, Nowy Sącz. 7854

Kupno i sprzedaż.

Sukna grube na berlacze (buty myśliwskie) poleca Fabryczny Skład Sukna Ralsk & Grocholski, Lwów ul. Rutowskiego 7. 7476

Piękne ozdoby na drzewko sprzedaje na rzecz dzieci w Przytulisku dla nieuleczalnych w sklepie p. **Hawranka** (ul. Marjacki 10) sekcja samarytańska sodalicja studentek. 7549

Futro piżmakowe męskie sprzedam. Karpiak białoskornik. Kurkowa 11 A. 7547

Majątek 772 morgowy w pobliżu Bydgoszczy zamienię na mniejszy lub sprzedam. Cena 25.000 mkp. za morg łącznie z budynkami, żywym i martwym inwentarzem. Wiadomość: Bydgoszcz, poste-restante »Sub Wspólnik«. 7550

Jabłka dobre w każdej ilości 80–100 mkp. za klg., ul. Potockiego 29. 7545

FABRYKA KONSERW I CZEKOLADY

Rucker i Höflinger

Spółka akcyjna

Lwów, ul. Rutowskiego l. 8. Telef. 91.

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE!

HURTOWNIE I DETAILICZNIE.

Czekolada waniljowa | Czekolady deserowe | Czekoladki - cukry
Konserwy owocowe i jarzynowe | Marmelady deserowe | Marmelada jabłczana konsumcyjna

NA GWIAZDKĘ

Ozdoby na drzewko czekoladowe i cukrowe

Tokarnie, strugarki, heblarki, gryzerki, wiertarki, motory, lokomobile, pompy Worlingtona, poleca »PILOT« — Lwów, Batorego 4. 6491

Naczynia kamienne ogniotrwałe w wielkim wyborze **poleca STANISŁAW WIERZBICKI** magazyn porcelany i szkła — **Lwów, ul. Halicka 4.** 5392

Młyn wodny i motorowy

prawie nowy, 15 ton wydajności, 4 piętrowy z nowoczesnem urządzeniem, w mieście pow. Ks. Poznańskiego z węzłem kolejowym i wszelkiemi wyższemi szkołami **natychmiast korzystnie do nabycia.** Do młyna należy dom handlowy z mieszkaniem i pięknem ogrodem. Cena 30,000.000 mk. Bliższych szczegółów udzieli: **inż. O. Schmidt, Poznań, ul. Jasna 5.** 517

Kompletnych urządzeń młyńskich 7127

jak walców, kasprów, kamieni, gazy szwajcarskiej i t. p. dostarcza natychmiast firma **Riesel Schieber i Friedländer, Lwów Brajerowska 11 A.**

NIGDY

nie powracająca sposobność **Chcesz** sobie nabyć w Wielkopolsce większe lub mniejsze **gospodarstwo** tylko pszennej buraczanej ziemi z najlepszymi budynkami, bogatymi inwentarzami, całkowitą egzystencją domową? Obecnie 6 tysięcy gospodarstw z powodu nagłego wyjazdu korzystnie do nabycia. Przewłaszczenie zapewnione. **Dom Rolniczo-Przemysłowy WOJCIECHOWSKI i Ska, Poznań, Zielona 3. I.** 7456

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.